Dziennik Żołnierza APW

Nr 105 (769) M. P., PIATEK, 3 MAJA 1946 ROK IV

TRZECI MAJA



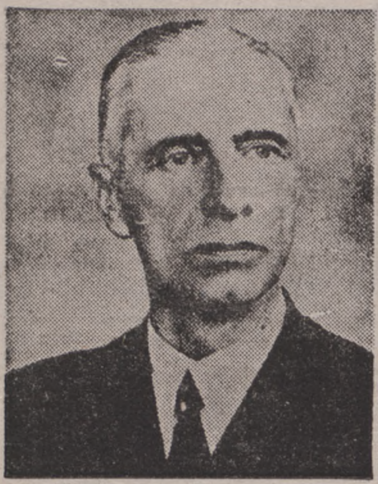
Witaj majowa jutrzenko,
Świeć naszej polskiej krainie,
Uczcimy ciebie piosenką,
Która w całej Polsce słynie:

Witaj maj, piękny maj,
U Polaków błogi raj!

Wolność wsparta na oświacie
I równość w obliczu prawa,
To nam rokowała, bracie,
Trzeciego maja ustawa,

Wiwat maj, piękny maj,
U Polaków błogi raj!

ORĘDZIE PREZYDENTA R. P. W ROCZNICĘ WIEKOPOMNEJ KONSTYTUCJI



Obywatele Rzeczypospolitej!

W dzień Swięta Narodowego, 3 Maja, czczonego przez Polaków jako dzień odrodzenia narodowego, zwracam się do Was w Kraju, doświadczonych ogromem ofiar i cierpień, i do Was poza Krajem, żyjących w wolności, lecz zdala od umiłowanej Ojczyzny, ze słowami niezachwianej wiary w przyszłość naszego narodu.

Kraj nasz nie jest dziś wolny. Nie może czynem i słowem wyrazić swej woli. Dawał jej wyraz najpełniejszy i świadectwo niezbite w ciągu całego sześciolecia wojny o niepodległość. Swiadczył o swej woli zaciętą obroną przed niemiecką nawałą, pełną poświęcenia walką podziemną i bohaterstwem Armii Krajowej, nadludzkim męstwem powstańczej Warszawy, krwawym i pełnym chwały udziałem naszych Sił Zbrojnych na wszystkich polach bitew, niezłomną wiernością swoich żołnierzy i najszerszych rzesz obywateli, bezgraniczną ofiarnością kobiet i młodzieży, niezachwianą postawą milionów mas emigrantów, wysiedleńców, wygnańców. Tak naród polski świadczył swą wolę. Tak wołał o Polskę wolną, całą i niepodległą.

Twórcy ustawy rządowej 3 Maja przed stu pięćdziesięciu pięciu laty podejmowali dzieło odrodzenia Rzeczypospolitej „chcąc korzystać z pory, w jakiej się Europa znajduje i z tej dogorywającej chwili, która nas samych sobie wróciła". Bieg wydarzeń sprawił, że Polska zdołała wtedy zrzucić z siebie rosyjsko-pruskie gwarancje i kuratelę rosyjskiego ambasadora. Polacy poczuli się „wolni od hańbiących obcej przemocy nakazów". Naród mógł znowu przez krótką chwilę stanowić o swoim losie, o swoich prawach. Wolą jego było skorzystać z tej chwili „dla ugruntowania wolności, dla ocalenia Ojczyzny naszej i jej granic".

Podstawowa zasadą ustawy rządowej 3 Maja było przekonanie, że „wszelka władza w społeczności ludzkiej początek swój bierze z woli narodu". Stawiając sobie za cel zabezpieczenie „niepodległości zewnętrznej i wolności wewnętrznej narodu", konstytucja starała się pogodzić ustrój parlamentarny w rękojmię praw i swobód obywatelskich z ustanowieniem „dzielnej władzy wykonawczej", rządowej, domagając się od niej z kolei, by pilnowała praw i sama ściśle je wypełniała. Polska miała być państwem praworządnym, wolnym, a wewnętrznie silnym, przez to zdolnym do obrony swego niepodległego bytu.

Ustawa rządowa szła na owe czasy daleko w kierunku demokratyzacji naszego życia narodowego. Otwierała drogę społecznego postępu w imię „sprawiedliwości, ludzkości i obowiązku chrześcijańskiego". Nie w duchu nienawiści poczęte było to dzieło, ale w duchu bratniej miłości.

Wyraziły się w nim wieczne i niezniszczalne wartości naszego narodu i dlatego po półtora wieku dzień 3 Maja nie przestał być świętem Polaków.

Dziś wspominamy to dzieło nie tylko jako drogą pamiątkę. Znowu bowiem Kraj nasz jest pod obcą władzą i rządzą nim „hańbiące obcej przemocy nakazy". Znowu czekamy „chwili, któraby nas samym sobie wróciła", ażeby wola narodu mogła się przejawić, ustanowić władze Rzeczypospolitej, prawami ugruntować w niej sprawiedliwość społeczną, wolność wewnętrzną i praworządność, przywrócić obywatelom bezpieczeństwo i swobody, dać państwu „dzielną władzę wykonawczą" i zabezpieczyć jego granice i jego niepodległość.

Naród polski w ciągu całej wojny potrafił zachować jasność celu i jedność duchową w obronie najistotniejszych swych praw. Jasność celu i jedność duchowa były również podstawą dzieła Trzeciomajowego. Jak wówczas tak i dziś chcemy by w Polsce dokonało się dzieło wielkich przemian zgodnie z duchem czasów, które idą i z potrzebami warstw pracujących miast i wsi. Chcemy jednak, by było ono dziełem własnym, by płynęło z nurtem życia narodu, by było polskie z oblicza i polskie z ducha. Nie narzucone przemocą, nie przeszczepiane sztucznie z obcych wzorów. By było ono prawdziwym wyrazem woli narodu.

Choć zdala od Kraju, jesteśmy częścią narodu polskiego, który na własnej ziemi nie może żyć wolnym życiem. Na ziemi obcej chcemy korzystać z tej swobody, która jest udziałem szczęśliwych ludów Zachodu, jednie po to, by strzec słusznych praw Rzeczypospolitej, by mówić za Polskę, za prawdę, za sprawiedliwość, gdy naród w Kraju nie ma możności wypowiedzenia się. Z tej drogi nikt i nic odwieść nas nie zdoła. Tej myśli i temu celowi wierni są wszyscy Polacy w świecie wolnym. Prawowite władze Rzeczypospolitej stoją przy nich w tej walce, nie opuszczają ich nigdy, w żadnym wypadku. Związani na dolę i niedolę, razem będziemy szli wbrew trudom i zawodom, pewni, że wypełnimy nasz twardy obowiązek w służbie Kraju, narodu i przyszłych pokoleń.

Wiemy, że jesteśmy złączeni z narodem polskim nierozerwalnie wspólnym celem. Nie po to Polacy walczyli o wolność nie tylko dla Kraju, ale i na wszystkich frontach świata, by nie zaznać wolności w Ojczyźnie. Wierzymy, że z pomocą Boga nadejdzie chwila, gdy naród nasz będzie mógł dać stanowczy wyraz swej woli własnej i niepodległej. Wiemy, że wola narodu, zarówno dziś jak w ów pamiętny dzień 3 Maja, jest „ocalenie Ojczyzny naszej i jej granic".

(—) **Władysław Raczkiewicz**

W Londynie, 3 maja 1946 r.

P. Mołotow dba o tradycję

Wyspy dalmatyńskie i Pelagoza zostaną oddane Jugosławii

LONDYN, 3.V (R) — Na czwartkowym posiedzeniu rady ministrów spraw zagranicznych postanowiono ważną zmianę proceduralną. Bidault zaproponował mianowicie, by oprócz normalnych przedpołudniowych posiedzeń codziennych, odbywały się codziennie o godz. 17 dodatkowe nieformalne posiedzenia kolejno w hotelu każdego z ministrów. Na tych posiedzeniach oprócz ministrów będzie obecnych jedynie po dwóch doradców każdego z krajów. Pierwsze takie posiedzenie odbyło się w hotelu min. Bevina.

Na posiedzeniu porannym omawiano sprawy **wysp dalmatyńskich** oraz **wyspy Pelagoza**, położonej na środku Adriatyku oraz **zagadnienie włoskich przestępców wojennych**. Problem kolonii włoskich odłożono na później.

Postanowiono jedynie, że wyspy dalmatyńskie oraz Pelagoza **zostaną oddane Jugosławii** z tym jednak zastrzeżeniem, że winny być one zdemilitaryzowane i że Włochy winny otrzymać wszelkie udogodnienia dla rybołóstwa.

W sprawie włoskich przestępców wojennych były do załatwienia dwie sprawy: 1) Czy traktat pokojowy dla Włoch winien zawierać klauzulę, określającą postępowanie w tej sprawie i 2) Czy należy ustanowić komisję aliancką, celem zbadania, czy klauzula ta będzie przestrzegana? Min. Bevin i Byrnes wypowiedzieli się za powołaniem odnośnej komisji alianckiej, czemu **tradycyjnym zwyczajem, sprzeciwił się Mołotow**. Dyskusja trwająca dwie godziny doprowadziła do stwierdzenia, iż istnieje zupełna rozbieżność zdań w wymienionej sprawie i **nie jest możliwe dojście do porozumienia.**

W Belgradzie ogłoszono, że w skład delegacji jugosłowiańskiej do Paryża, która przedstawi punkt widzenia tego kraju na sporne sprawy z Włochami wchodzą wiceprem. Kardelj i min. spraw zagr. Simitz.

Ludność węgierska wita entuzjastycznie brytyjską delegację parlamentarną

LONDYN, 3.V (R) — Brytyjska delegacja parlamentarna, która przebywa na Węgrzech, przyjęta była w Ostrzychomiu przez prymasa Węgier, kard. Mindszenty. Delegacja brała udział w uroczystym nabożeństwie w Szigecie, gdzie entuzjastycznie witały ją tłumy ludności węgierskiej.

SOWIETY DĄŻĄ DO OPANOWANIA DUNAJU

Londyn, w kwietniu.

Konferencja paryska wzmogła zainteresowanie prasy brytyjskiej sytuacją byłych satelitów osi w Basenie Naddunajskim. Londyński **„Observer"** poświęca tej sprawie 4 artykuły.

Korespondent dyplomatyczny tego dziennika sądzi, że Rosja przygotowuje się do storpedowania planu Byrnesa, zmierzającego do umiędzynarodowienia Dunaju. Rosja pragnie utrzymać Dunaj w swoim ręku przez opanowanie państw nadbrzeżnych: Rumunii i Węgier oraz przez wzmocnienie swoich wpływów w Austrii. Taki jest właśnie cel układów gospodarczych zawartych przez Rosję z Rumunią i Węgrami oraz stworzenie towarzystwa żeglugowego na Dunaju z przewagą udziałów sowieckich.

Kreml chce uprzedzić — pisze dalej korespondent dyplomatyczny „Observera" — plany Zachodu. Zainteresowanie Dunajem wpływa na stosunek do satelitów słowiańskich: Polski, Czechosłowacji i Jugosławii, należących do obozu państw zwycięskich. Nawet nieznaczne odruchy niezależności ze strony tych satelitów Rosji są niemile widziane przez Kreml. Np. żądania Polski w rejonie Szczecina na niekorzyść sowieckiej strefy okupacyjnej Niemiec. Natomiast Bułgaria i Węgry, b. satelici Osi, płacą Sowietom reparacje, a za ustępstwa w tej dziedzinie można od nich uzyskać pewne koncesje polityczne.

Tito zawarł z administracją warszawską sojusz, lecz układ jugosłowiańsko - czechosłowacki został odroczony bezterminowo, po interwencji ambasadora rosyjskiego w Belgradzie. Rosja bowiem, znajdując się w trakcie pozyskiwania dla siebie Węgier, nie chciała dopuścić do zawierania traktatu, którego ostrza wyraźnie skierowane są przeciwko Węgrom. Polityka sowiecka dąży wyraźnie do umocnienia swej pozycji w dolnym Dunaju i dlatego pragnie pogodzić Rumunię i Węgry. Pod naciskiem Moskwy państwa te zawarły w ubiegłym tygodniu układ gospodarczy.

Zupełna kontrola Dunaju wymaga jednak ugruntowania sowieckich wpływów w Wiedniu i dolnej Austrii. Korespondent „Observera" z Budapesztu donosi, że premier węgierski Nagy powrócił z Moskwy tylko ze skromnymi wynikami. Jak dotychczas wiadomo jedynie, że uzyskał on zwolnienie tempa spłat odszkodowań, zmniejszenie garnizonów okupacyjnych, podjęcie korespondencji między krajem a węgierskimi jeńcami wojennymi w Rosji, gwarancję równego traktowania Węgrów w Rumunii.

Korespondent podkreśla, że przedłużenie okresu spłaty odszkodowań węgierskich, tak samo jak rumuńskich i bułgarskich, przedłuża okres oddziaływania sowieckiego na wewnętrzne sprawy tych państw. Ożywiona akcja Sowietów nad Dunajem zmierza do uprzedzenia decyzji konferencji paryskiej.

* * *

Popularny magazyn **„Vogue"** w korespondencji z Budapesztu stwierdza, iż przez Węgry przebiegają trzy ważne linie komunikacyjne, używane i administrowane w całości przez wojska sowieckie, których liczba wynosi około 1 miliona 200 tysięcy żołnierzy. Na linii od miasta Gyoer na południe do jeziora Balaton aż do węzła kolejowego Nagykanizsa, na północ od jeziora, na wyżynie Bakony znajdują się wielkie zgrupowania sił zmotoryzowanych i ciężkiej artylerii, następnie od Esztergom do punktu na Dunaju, odległego prawie o 50 km na południe od Budapesztu i stamtąd dalej na południe. Cały ten rejon jest niedostępny dla osób cywilnych, a zamieszkała tam ludność węgierska została wysiedlona.

Około 250 tysięcy żołnierzy sowieckich jest rozlokowane na równinach między Dunajem a Cisą, w kierunku z północy na południe, wreszcie duże zgrupowanie oddziałów pomocniczych rozlokowane zostało wzdłuż całej obecnej granicy węgiersko - rumuńskiej. (PAT)

Program uroczystości 3 Maja w Anconie

W dniu 3 maja uroczystości w Anconie odbędą się według następującego programu:

Godz. 9 — msza św. w kościele garnizonowym, 11.00 — akademia w teatrze „Palladium", 14.00 — 15.00 koncert reprezentacyjnej orkiestry 2 Korpusu na Placu gen. Andersa, 16.00 — 19.000 koncert zespołu orkiestry jazzowej 2 Korpusu w gospodzie YMCA, 14.00—22.00 w kinie „Palladium" wyświetlany będzie bezpłatnie film „Kronika 2 Korpusu".

Upłynęło 25 lat od Trzeciego Powstania Śląskiego

W nocy z 2 na 3 maja upłynęło 25 lat od wybuchu powstania śląskiego. Powstanie to, 3-cie z kolei na przestrzeni 2 lat (1919 - 21), wśród wszystkich ruchów powstańczych polskich odznacza się najwyraźniej swym charakterem ludowym. Do walki ruszył w przygniatającej większości robotnik i chłop.

Długowiekowy ucisk niemiecki na Śląsku przebiegle i planowo dążył do pozbawienia polskiego ludu śląskiego naturalnego kierownictwa w postaci rodzimej inteligencji. Plan ten udało się zaborcy w dużej mierze przeprowadzić — stanowisko kierownicze w życiu Śląska zajmowali Niemcy, napływający z głębi Rzeszy. Niemcy byli urzędnikami, państwowymi i w zakładach przemysłowych, inżynierami, lekarzami. Młoda inteligencja polska, która wydała ludzi tej miary co Lompa i Zgrzebniok, nie była liczna.

Mimo to Niemcy przeliczyli się w swych nadziejach, że lud pozbawiony kierownictwa nie zdobędzie się na wysiłek walki o wolność, a w walce, gdyby się na nią porwał, będzie musiał ulec.

Powstanie śląskie to ruch ludowy polski — ruch, który lepiej niż wszystkie statystyki udowodnił niezaprzeczoną polskość Śląska.

Powstanie Śląskie poza tym, obok Powstania Wielkopolskiego w roku 1918-19 jest jedynym udanym powstaniem polskim. Nie przyniosło co prawda oswobodzenia całej ziemi śląskiej, a jedynie drobnego jej skrawka — co stało się skutkiem machinacji międzynarodowych polityków — lecz skrawek ten, woj. śląskie w ramach Państwa Polskiego, okazał się ostoją całego ludu śląskiego i pozwolił mu przetrwać dalsze lata okupacji na terenie po Wrocław i Legnicę, oraz okres grozy i barbarzyństwa w czasie najazdu hitlerowskiego.

Powstanie z jednej strony udowodniło polskość Śląska, z drugiej zaś stało się dowodem i egzaminem narodowej i społecznej dojrzałości robotnika i chłopa śląskiego.

Śląsk był, jest i pozostanie polski, mimo zażartej nienawiści Niemców. Udowodnił swą polskość w chwili, gdy Niemcy uważali sprawę swoją za wygraną. Przypomniały im się wtedy słowa ich rodaka Schummela, napisane w jego „Reise durch Schlesien" w 1791 roku, w tym samym roku, w którym Naród Polski uchwalił sobie Konstytucję 3-go Maja: — „Nie zaczynajmy procesować się z Polakami o Śląsk. Przegramy go zawsze przed trybunałem historii, zarówno przed wysoką, jak i przed niską instancją".

Od Administracji

Poczynając od 4 maja rb. uruchomione zostaną następujące punkty sprzedaży „Dziennika Żołnierza APW" i innych wydawnictw w Bolonii

1. Gospoda Żołnierska, via Due Torri 4
2. Klub Oficerski, Piazza Calderini 4
3. Hotel Oficerski „Roma" via d'Azeglio 9
4. Administracja Dziennika, viale XII Giugno 1

Biuro Oszczędności uruchomiło przesyłkę paczek do Kraju

Biuro Oszczędności Żołnierzy, począwszy od dnia 1 maja br., uruchomiło akcję przesyłania paczek do Polski.

Paczki obejmują środki lecznicze i wzmacniające, których brak daje się specjalnie odczuwać w Kraju.

Z akcji wysyłki paczek korzystać mogą wszyscy, których saldo na posiadanych kartach oszczędnościowych wystarcza na opłacenie należności za zamówione do wysyłki paczki.

Obecnie zamawiać można w ilości nieograniczonej paczki w cenie 4 funtów szterlingów.

Zainteresowani winni się zgłaszać u właściwych Oficerów Gospodarczych, którzy w tej sprawie otrzymali szczegółowe instrukcje.

Odznaka wzorowego kierowcy

Kwatera Prasowa:

Dowódca 2 Korpusu wydał następujące zarządzenie:

Celem wyróżnienia kierowców czy kierowczyń, którzy wykażą się wzorowym prowadzeniem pojazdów mechanicznych i nienagannym utrzymaniem powierzonego im sprzętu samochodowego, ustanowiona została z dniem 1 stycznia 1946 r. odznaka „Kierowcy Wzorowego".

Odznaka ta posiada trzy klasy.

—**Odznakę „Kierowcy Wzorowego" kl. III** może uzyskać kierowca, który posiada aktualne pozwolenie na prowadzenie wojskowych pojazdów mechanicznych i spełnił następujące warunki:

— przebył 5000 mil bez wypadku z własnej winy;

— nie otrzymał mandatu karnego i nie był karany za wykroczenia z zakresu dyscypliny ruchu drogowego;

— utrzymuje swój pojazd mechaniczny w stanie conajmniej dobrym;

—daje pełną gwarancję moralną należytego pełnienia obowiązków żołnierza - kierowcy (ochotniczki PSK - kierowczyni).

Odznakę „Kierowcy Wzorowego kl. II, o ile:

— posiada wszystkie warunki kierowcy wzorowego klasy III;

— przebył następne 10.000 mil, razem 15.000 mil wg warunków określonych w pkcie (a).

Odznakę „Kierowcy Wzorowego kl. I, o ile:

— posiada warunki kierowcy wzorowego kl. II;

— przebył następne 25.000, razem 40.000 mil wg warunków określonych w pkcie (a).

OFIARY

Oddział Społeczny 2 Korpusu kwituje z podziękowaniem następujące ofiary na rzecz polskich dzieci w Niemczech:

Ks. Andrzej Zarzyka — 500 lir, Żołnierze Szk. Radio-Technicznej — 12.735 lir.

Żołnierze Grupy Saperów — 36.100 lir.

Drewnowska W., Koskowski H., Łuszczewska R., Stankiewicz Zofia, Ojakowa H., Sybilska J., Węgorek B. — zamiast kwiatów na grób płk Borkowskiego — 3.500 lir.

Kpr. Kucięba St. — 1.000 lir.

Szeregowi 375 Pralni Polowej z okazji imienin dcy por. J. T. — 17.200 lir.

Por. J. Trześniowski — 2.000 lir.

JACEK BRZEZINA 21)

„TOWARZYSZ NR 103"

— Zaczyna się — mruknął Good nastawiając karabin maszynowy. — Łatwo nas nie wezmą! Swoją drogą przyjemniej będzie zginąć na wojnie śmiercią żołnierza, niżli zostać zakłutym przez Einhorna!

Joan przysunęła się do niego.

— Więc to już koniec? — szepnęła opierając się na jego ramieniu.

Spojrzał w jej oczy. Miały jakiś dziwny, smutny wyraz. Coś jak gdyby chciały mówić, o coś prosić. Objął ją ramieniem i wpił się ustami w jej usta. Tak, to był koniec i nie potrzebował już się kryć ze swoimi uczuciami.

Poderwała ich dochodząca spod lasu strzelanina i wybuchy granatów. Zaczęli? — Nie! Pod lasem trwała walka. Grał karabin maszynowy, trzaskały granaty. Żelazna obręcz opasująca wioskę pękała, gięła się. Coś niespodziewanego nadeszło od strony, z której najmniej spodziewano się jakiejś pomocy dla oblężonych — od strony Sowietów.

— Na Boga, toż to Sułtanow!

Joan wyrwała z rąk Gooda lornetkę. Pod lasem dwóch oberwanych, niepodobnych do ludzi szaleńców biło się z kompanią regularnego sowieckiego wojska. — Dwóch szaleńców zdobyło już karabin maszynowy, kilkunastu żołnierzy obrzuconych ręcznymi granatami wiło się na polu.

Przypomniał sobie porucznik Sułtanow słynne z czasów rewolucji walki na ręczne granaty.

Joan widziała wyraźnie, jak siedział teraz przy karabinie maszynowym i siał gradem kul po skotłowanych szeregach rosyjskich. Za nim jego towarzysz wyrzucał z iście nieludzką siłą mordercze, żelazne jajka.

Sekundy...

— Na koń! — poderwał wszystkich donośny głos Gooda. Nie było czasu do stracenia. Trzeba było wykorzystać chwilowe zamieszanie panujące w szeregach sowieckich.

— A Sułtanow? — Good chwycił Joan w pół i zniósł po wąskich schodkach na dół.

— Długo nie pociągnie. Za parę minut unieszkodliwią go. Nie możemy czekać!

Wiedziała, że miał rację. Nie mogli nic pomóc dzielnemu Kurdowi, a jednak jakiś ból ścisnął jej serce. Lubiła Sułtanowa, był takim romantycznym szaleńcem.

— Ghi-ghi-ja-ja-ja... — z dzikim wrzaskiem wypadli jeźdźcy na sowiecką tyralierę odgradzającą ich od wzgórza Błysły w powietrzu krzywe szaszki, huknęło parę pojedyńczych nerwowych strzałów. Przejechali. Zaciął się karabin maszynowy, zgłupieli do reszty żołnierze i tak już przerażeni toczącą się pod lasem walką. Na drodze dzikiej szarży pozostało parę trupów. Jeźdźcy zniknęli wśród zbawczych dla nich wzgórz. Pogoń była niemożliwa..

....Tymczasem bój pod lasem dogasał.

Srebrny księżyc wychyliwszy się zza wierzchołków lasów spojrzał ze zdziwieniem na to, co jeszcze poprzedniej nocy było wsią. Wśród resztek zburzonych i spalonych domów, na uliczkach, w błocie i śmieciach leżały trupy. Kobiety, dzieci, starcy, mężczyźni... Nikomu nie darowano. Czerwony kat pomścił się na niewinnej ludności za ucieczkę Gooda.

Pod lasem świeża mogiła kryła w sobie kilkunastu poległych sowieckich żołnierzy. Krwawe cięgi dnia tego dostali! Jak niepyszni musieli cofnąć się za granicę!

Spod konarów drzew wypełzł jakiś cień. Z trudem, na czworakach począł posuwać się po polu, szukając czegoś, węsząc za czymś po obryzganej krwią ziemi.

Wreszcie znalazł. Znalazł coś, co parę godzin przedtem było jeszcze człowiekiem. Teraz była to kupa mięsa. Zrąbana szablami, podźgana bagnetami, rzucona szakalom i hienom na pastwę. Trup Sułtanowa.

Achmed przykucnął koło żałosnych resztek swego pana i wpatrzył się dzikim wzrokiem w przestrzeń. Sam był porąbany, czuł, że śmierć krąży w koło niego — lecz co to znaczy? Pan jego nie żył! Poległ jak przystało na prawdziwego dżygitа. Sam jeden stawiając czoła stu ludziom. Sam, bo Achmed go opuścił! Przyrzekł swemu panu, że znajdzie zdrajcę, i przyrzeczenie to chciał wypeł-

W. Brytania przywiązuje wielką wagę do wyszkolenia przyszłych kadr lotniczych

Jak wielką wagę przywiązują w Anglii do wyszkolenia przyszłych kadr pilotów, techników i mechaników lotniczych, niech świadczy artykuł, który ukazał się w jednym z ostatnich numerów „Manchester Guardian".

Uczniowie angielskiej technicznej szkoły lotniczej Miles Aircraft w Reading, w wieku od 16 do 22 lat, w przeciągu ostatnich trzech lat, zrobili plany konstrukcyjne oraz wybudowali samolot swego własnego pomysłu. Aparat ten odbędzie już wkrótce swoje pierwsze próbne loty. Został on nazwany „Venture" i jego budowa uważana była jako część studiów w szkole. Samolot ten jest dwumotorowcem o silnikach Havilland Gipsy, każdy o mocy 208 k. mech. Waga jego wynosi około 5 tysięcy funtów i będzie miał szybkość podróżną 150 mil na godzinę. Będzie on służył szkole dla lotów treningowych młodego narybku na przyszłych asów lotnictwa.

Szkoła Miles Aircraft jest szkołą zawodową o kursie trzyletnim, dostępna zarówno dla chłopców jak i dziewcząt. Szkoli ona nie tylko młodych pilotów, lecz również mechaników i techników lotniczych. Nauka jest bezpłatna, a nawet jeśli uczeń jest zdolny i pracowity, może on w czasie nauki zarobić ponad dwa i pół funta tygodniowo. Absolwenci szkoły są bardzo poszukiwani w angielskim przemyśle lotniczym.

KRONIKA SPORTOWA

Narodowe Biegi Trzeciomajowe

Dziś, w dniu 3 maja br., na terenie 5 DSK odbędą się tradycyjne biegi na przełaj, m. in. w Forli, Ravennie, Budrio, Monzy i Abano Terne. W biegach tych weźmie udział około 250 zawodników.

W programie uroczystości Trzeciomajowych poszczególne oddziały organizują zawody lekkoatletyczne oraz mecze piłki nożnej.

* * *

Bieg Narodowy 3 Maja w Artylerii Pozadywizyjnej odbędzie się w Fermo. Start i meta na stadionie. Udział bierze 90 zawodników. Wstęp na stadion bezpłatny.

* * *

Bieg Narodowy 3 Maja dla Jednostek Pozadywizyjnych odbędzie się w m. Cesano — stadion sportowy 13. Komp. Warsztat. Start i meta na stadionie. Wstęp na stadion bezpłatny. Początek biegu godz. 17.00.

3 DSK gra 5 bm. z „Lazio"

Mistrz piłkarski Korpusu, 3 DSK spotka się w dniu 5 bm. z silną drużyną piłkarską z Rzymu, „Lazio".

Włosi wystąpią w swoim najsilniejszym składzie z dwoma reprezentacyjnymi graczami drużyny narodowej Włoch: Manola — prawy łącznik i Nicolic — lewoskrzydłowy. Na środku ataku grać będzie wspaniały napastnik Konig, jeden z najlepszych przebojowców drużyn centralno - południowych Włoch.

Na rozkładzie drużyny „Lazio" w czasie rozgrywek piłkarskich o mistrzostwo centralno - południowych Włoch są między innymi: „Roma" 1:0, „Bari" 1:0, „Fiorentina" 1:0, „Pescara" 6:0.

Mecz odbędzie się na stadionie „Nazionale" o godzinie 16.30.

4 WBP — Vicenza 3:4

Dnia 22 ub. m. reprezentacja 4 WBP rozegrała w m. Riva zawody piłki nożnej z ligową drużyną „Vicenza" z wynikiem 4:3 (3:1) dla „Vicenzy".

Drużyna 4 WBP wystąpiła w następującym składzie: Pindus (Brom); Giemza, Nowak; Jagodziński, Krawczyński, Razek; Dybała, Jakubiec (Pawłowski), Fox, Zakrzyński. Czech.

Już w pierwszej minucie gry Włosi zdobywają prowadzenie. — 4 WBP nie zrażona utratą bramki podchodzi coraz częściej pod bramkę włoską i w 25 minucie Fox pięknym strzałem w lewy górny róg uzyskuje wyrównanie. W 35 min. sędzia włoski dyktuje niesłusznie rzut karny i w ten sposób Włosi uzyskują prowadzenie. W chwilę później piękne zagranie ataku włoskiego pozwala im ustalić wynik 3:1.

W drugiej połowie w 15. min. Zakrzyński ostrym strzałem w róg podnosi wynik do 2:3, a chwilę później piękne zagranie Czech — Dybała zostaje uwieńczone bramką, strzeloną przez tego ostatniego. Włosi kilkakrotnie probują przerwać się przez obronę, ale Gemza, który był najlepszym graczem na boisku, był stale na swojej pozycji. Jego czyste wykopy z obu nóg, jak również rozumne zagrania pozwalają go zaliczyć do najlepszych obrońców, jakich w tej chwili posiadamy w Korpusie. W 35 minucie gry środkowy napastnik włoski strzela ostro na bramkę, bramkarz fatalnie puszcza piłkę, a stojący obok prawy łącznik włoski lekko dobija do bramki, ustalając wynik 4:3 dla Włochów.

Na wyróżnienie zasługują Gemba, Krawczyński, Jagodziński, Razek, Dybała oraz Fox.

Widzów przeszło 1000.

„Głos Izraela" zapowiada dalszą walkę

Prem. Attlee omawia raport komisji anglo-amerykańskiej dla Palestyny

LONDYN, 3.V (Reuter) Omawiając raport komisji anglo - amerykańskiej dla Palestyny, prem. Attlee oświadczył, że realizacja propozycji tej komisji narzuca wielką odpowiedzialność wojskową i finansową i rząd brytyjski pragnie przede wszystkim wiedzieć **w jakim stopniu St. Zjednoczone gotowe są dzielić z W. Brytanią wynikającą stąd odpowiedzialność.**

Zdaniem prem. Attlee, nie można dopuścić do imigracji 100 tys. Żydów do Palestyny, dopóki działają tam tajne organizacje wojskowe.

LONDYN, 3.V (Reuter) — Tajna radiostacja „Głos Izraela" zapowiada, że dopóki nie zostanie postanowiona swobodna i nieograniczona imigracja Żydów do Palestyny, opór żydowski będzie trwał. Deklaracja komisji anglo - amerykańskiej nie zadowala nas, na arabskie próby terroru **Żydzi odpowiedzą krwią.**

JEROZOLIMA, 3.V (Reuter) — Komitet arabski w Palestynie postanowił wysłać telegram do sekretarza generalnego Ligi Arabskiej, Azzam Paszy, wzywając go do natychmiastowego zwołania Ligi Arabskiej dla rozważenia nowej sytuacji, wywołanej przez ogłoszenie raportu anglo-amerykańskiej komisji dla Palestyny.

NOWY JORK, 3.V (Reuter) — „New York Times" donosi z Waszyngtonu, że zdaniem urzędników Departamentu Stanu, prez. Truman nie będzie chciał się zgodzić na współudział St. Zjednoczonych w tłumieniu działalności band w Palestynie.

TO i OWO

ROWER DLA ZLODZIEJA

11-letni Bob stanął przed sądem dla młodocianych pod zarzutem skradzenia roweru.

Nauczyciel szkoły, do której uczęszczał Bob, zeznał:

— To dobry chłopiec. Nigdy nie bucha śniadań kolegom. Wszystkie pauzy spędza gapiąc się na rowery innych uczni.

Matka Boba stwierdziła:

— To idealny syn. Grzeczny, uczynny, posłuszny, serdeczny. On tylko jest zwariowany na punkcie rowerów. Przez sen gada o nich...

Wobec tego sędzia oświadczył Bobowi:

— Skazuję cię na 2 lata próby. Jeśli coś przeskrobiesz w tym okresie — pójdziesz do domu poprawczego. Jeśli się będziesz zachowywał wzorowo — dostaniesz ode mnie rower po dwóch latach!

— Obiecuję być wzorowym! zawołał Bob.

Onegdaj, minął termin. Zadnych zażaleń na chłopca nie było. Sędzia wezwał Boba i rzekł:

— Dotrzymałeś obietnicy, więc i ja dotrzymuje mojej. Masz — ten oto rower jest dla ciebie!

Uszczęśliwiony Bob pojechał na rowerze do domu.

K. Z.

Aresztowania faszystów w Rzymie

RZYM, 3.V (ANSA) — Włoskie ministerstwo spraw wewnętrznych komunikuje:

W ostatnich dniach nieznani osobnicy rozdawali faszystowskie ulotki propagandowe, ponadto **rzucono bombę i ostrzelano siedzibę partii komunistycznej i redakcję dziennika „L'Unita" w Rzymie** na via Nazionale. W związku z tym policja dokonała już wielu aresztowań, a dalsze śledztwo jest w toku.

... do „jednej z partii politycznych"

W Mediolanie wykryto formalny arserał pochodzenia sowieckiego

MEDIOLAN, 3.V (R) — Policja wykryła **magazyn broni i amunicji produkcji sowieckiej na jednym z przedmieść Mediolanu.**

Jest to formalny arsenał, zawierający działa plot., działa ppanc., 40 ciężkich karabinów maszynowych, 11 karabinów maszynowych przeciwlotniczych. 20 rkm, 16 karabinów, 200 skrzyń z amunicją, 2 radiostacje nadawcze i 2 radioaparaty odbiorcze.

Nie dokonano jeszcze żadnych aresztowań, ale zdaniem policji, magazyn ten **należał do „jednej z partii politycznych".**

Kapica brał udział w defiladzie

LONDYN, 3.V (Reuter) — Uczony sowiecki, specjalizujący się w badaniach atomowych, **Kapica, brał udział wraz z grupą naukowców w wielkiej defiladzie wojskowej** na „Czerwonym Placu" w dn. 1 maja. W defiladzie tej brały ponadto udział największe z czołgów sowieckich typu „Lewiatan".

Donosząc o tym, radio moskiewskie podaje równocześnie, że defilada ta była **największą z parad wojskowych,** jakie widziała stolica Sowietów.

---

nić. Sułtanowa nie zdołał już wyrwać z walki. Szukał przecież śmierci! Ukrył się więc Achmed, by wolę swego pana móc spełnić.

Długo siedział nad zniekształconymi przez żołdactwo zwłokami. Z zadumy obudziło go dopiero szczekanie szakali. Rozejrzał się gniewnie wokoło i znalazłszy jakiś porzucony bagnet począł nim kopać grób. Długo kopał. Ubytek krwi osłabiał go coraz więcej, nie dał się jednak zmóc niemocy.

Grób był wreszcie gotów. Achmed wziął na ręce, jak dziecko, krwawe szczątki i złożył je ostrożnie do niegłębokiego dołu. Tak jak należało, na prawym boku, twarzą w stronę świętej Mekki. Nie było żałobnego całunu do owinięcia zwłok, nie było hezzaba *), który by odmówił ostatnie modły, nie było płaczek, które by łzami żegnały odchodzącego z tego świata.

Smutny był pogrzeb Iskandera Husseina bek Sułtanowa. Szara ziemia pokryła go. Ciężkie, z trudem zawleczone na grób kamienie miały ochronić zwłoki przed szakalami i hienami. Spoczął na wieki w perskiej ziemi, z dala od swoich ojczystych stron. Błędny rycerz nowoczesnych czasów!

Jedyną modlitwą odprowadzającą go w zaświaty była przysięga Achmeda, że znajdzie i rozprawi się ze zdrajcą - szpiegiem.

ROZDZIAL XI.

FLIRT MALZENSKI

— Pół życia oddałbym, by się wykąpać w rzece czy innej sadzawce.

Good, mieszający właśnie jakiś przemyślny koktail, zrobił głupią minę i rozłożył bezradnie ręce.

— Musisz coś wymyślić, Dick! Nie wytrzymam długo w tych upałach!

Spojrzał w jej fiołkowe oczy i serce żywiej zabiło mu w piersiach. Od pewnego czasu zauważył nieznaczną zmianę w jej stosunku do niego — w jej spojrzeniach... Włożył do szklanek kawałki lodu i dodał żółtego, mętnego płynu.

— Ostatnia moja kreacja — koktail a la madame Lupescu!

— ?...

— Zółty jak jej włosy, ognisty jak jej temperament, uderzający do głowy, jak to się zdarza pewnym ukoronowanym głowom.

— Znasz ją?

— Phi! — mruknął robiąc tajemniczy wyraz twarzy. — Mój dziadek asystował jej na Riwierze w ostatnich latach ubiegłego stulecia.

— To ona taka stara?

— Podobno jeszcze starsza! — rozsiadł się w fotelu patrząc z zadowoleniem na żonę. Od powrotu z Tabryzu zmienił się w stosunku do niej. Był znowu sympatyczny, wesoły — skakał koło niej i w ogóle zachowywał się jak zakochany po uszy młodzieniec. Codziennie znajdywała kwiaty koło swojego łóżka. Nawet nie miała siły gniewać się na niego za to, że wchodzi bez pozwolenia do jej sypialnego pokoju. Spała zawsze długo, zmęczona upalną nocą, lecz raz zbudziła się, gdy wszedł. Wstawił do wazonu wielki bukiet czerwonych róż, pochylił się nad nią... i poczuła lekkie muśnięcie jego ust na wargach. To ją do reszty rozbroiło. Nie zdradziła się, że o tym wie, lecz czuła dziwne pragnienie, by te ranki powtarzały się zawsze. Inaczej zaczęła patrzeć na męża i — co było stanowczo niedopuszczalne — on to zauważył... Bała się jak ognia, by nie spostrzegł kiedyś, że nie jest jej tak zupełnie obojętny.

Od powrotu z Tabryzu minęło dziesięć dni. O nieszczęsnej wyprawie na Baku nie rozmawiali wcale. Aby odpocząć trochę przed dalszą pracą, udali się natychmiast do Szymranu, podgórskiej miejscowości, położonej o dwadzieścia kilometrów od Teheranu. Tu, w nieco chłodniejszym niż w stolicy klimacie, „leniuchowali", jak twierdził Good. W zasadzie lenistwo to nie było takie stuprocentowe. Trzeba było napisać obszerny raport do centrali, trzeba było ułożyć plan akcji mającej na celu zdemaskowanie tajemniczego towarzysza nr 103. Za parę dni mieli wracać do Teheranu, nie chcieli o tym myśleć — tak im było tu dobrze.

— Mam pomysł! — Good zerwał się z fotelu i uderzył w gong na służącego. — Ubierz się zaraz i nie zapomnij wziąć kostiumu kąpielowego!

(D. c. n.)

*) Hezzab — człowiek przeznaczony do recytowania podczas obrządków muzułmańskich niektórych części Koranu.

Trzeźwa ocena prasy szwajcarskiej

Dlaczego Mołotow zmienił taktykę

Moskwa gra na wybory i dwustronne rokowania

BERNO, 3.V (R) — Korespondenci paryscy prasy szwajcarskiej podkreślają w swoich doniesieniach że ugodowość Mołotowa w fazie wstępnej konferencji paryskiej **przyjmowana jest niezwykle podejrzliwie.**

Obserwatorzy polityczni są zdania, że nowa taktyka sowiecka zmierza przede wszystkim do zyskania na czasie. Rosja jest w toku prowadzenia dwustronnych rokowań z różnymi państwami, byłymi satelitami Osi, po zakończeniu których **przesądzi** rozpatrywanie spraw związanych z tymi państwami na konferencji paryskiej. Drugą przyczyną zmiany taktyki sowieckiej są zbliżające się **wybory we Francji i Włoszech**. Dotychczas Rosja była **nieustępliwa wobec Włoch**, popierając z jednej strony bez zastrzeżeń żądania Tita, wysuwając żądania wysokich odszkodowań oraz domagając się rozdziału kolonii włoskich z przekazaniem Trypolisu dla siebie. Oczywiście te żądania osłabiały znacznie stanowisko partii komunistycznej w społeczeństwie włoskim. Teraz w obliczu wyborów Rosja pragnie wzmocnić szanse komunistyczne i dlatego **demonstracyjnie złagodziła taktykę.**

Te same względy wpłynęły na stanowisko Rosji wobec Francji. Sowiety zdają sobie dobrze sprawę z tego, że w razie zwycięstwa komunistów w państwach zachodniej Europy, wzmocnią tam znakomicie swoją pozycję, zyskując zupełnie oddanych wykonawców, **a wówczas tak i tak wszystkie ewentualne postanowienia konferencji paryskiej potrafią unicestwić.**

* * *

LONDYN, 3.V (Reuter) — Propozycja Bevina utworzenia inspektoratu alianckiego we Włoszech, aż do czasu, gdy Włochy staną się członkiem ONZ, znalazła poparcie u Byrnesa i Bidault, **natomiast Mołotow oświadczył, że realizacja jej stanowiłaby uszczuplenie niezawisłości Włoch** i dlatego Rosja sprzeciwiła się temu projektowi.

Byrnes zaproponował, by inspektorat, o którym mowa, zajął się kontrolą nad wypełnieniem postanowień o wypłacie odszkodowań i ukaraniu przestępców wojennych i tej propozycji sprzeciwił się Mołotow.

W kołach nie rosyjskich utrzymują, że Rosja dlatego sprzeciwiła się ustanowieniu inspektoratu alianckiego we Włoszech, iż **pragnie ona zapobiec ustanowieniu podobnych inspektoratów na Węgrzech, w Bułgarii i Rumunii.**

Nominacja dwóch nowych biskupów w Polsce

LONDYN, 3.V (R) — Rozgłośnia watykańska podała o mianowaniu dwóch nowych biskupów w Polsce. O. Stefana Wyszyńskiego — biskupem lubelskim, a o. Jana Stety — biskupem tarnowskim.

1. maja minął w Trieście spokojnie

TRIEST, 3.V (ANSA) — W dniu 1 maja w Trieście zorganizowano szereg manifestacji, przeważnie prokomunistycznych i projugosłowiańskich. Pochody sformowały się na peryferiach miasta, po czym dopiero wkroczyły do centrum Triestu. Żadnych poważniejszych incydentów nie zanotowano.

LONDYN, 3.V (Reuter) — Radio Triest informuje, że w chwili gdy w mieście odbywały się demonstracje z okazji 1 maja, **brytyjskie okręty wojenne wolno wjeżdżały do portu, święcąc w ten sposób pierwszą rocznicę wkroczenia do Triestu oddziałów nowo-zelandzkich.**

GORYCJA, 3.V (ANSA) — Alianckie samoloty rozpoznawcze przeprowadzają dzień i noc loty nad linią Morgana, obserwując wzmagające się ruchy wojsk jugosłowiańskich.

Prem. de Gasperi odleciał do Paryża zaproszony przez zastępczą „wielką czwórkę"

RZYM, 3.V (ANSA) — Premier włoski, który jest jednocześnie ministrem spraw zagranicznych, **de Gasperi, odleciał do Paryża,** by na zaproszenie konferencji ministrów spraw zagranicznych czterech mocarstw przedstawić i poprzeć włoski punkt widzenia w sprawie Wenecji Julijskiej, w oparciu o dokumenty opracowane przez rzeczoznawców alianckich.

PARYŻ, 3.V (Reuter) — Komunistyczna „L'Humanite" nawiązując do przyjazdu prem. de Gasperi do Paryża pisze:

W Rzymie faszyści nadali audycję z rozgłośni włoskiej, rzucili bombę na siedzibę demokratycznego stronnictwa komunistycznego, a prasa reakcyjna i faszystowska podniosła głowę. Nie ułatwi to zadania de Gasperi'emu.

RZYM, 3.V (ANSA) — Komisja, która badała sytuację w Wenecji Julijskiej, stwierdziła, że **w Gorycji 75 pct mieszkańców stanowią Włosi,** a cała prowincja ciąży ku Włochom. **Triest ma centrum włoskie,** a przedmieścia słoweńskie. **W Istrii miejscowości położone na zachodnim wybrzeżu są przeważnie włoskie,** a dalej na wschód są jugosłowiańskie. Jest rzeczą **niemożliwą** przeprowadzenie jakiejś linii demarkacyjnej, gdyż ludność jest bardzo zmieszana.

Z ostatniej chwili

LONDYN, 3.V (R) — Radio brytyjskie BBC podaje:

Na konferencji premierów Imperium Brytyjskiego w Londynie poruszano sprawę sytuacji członków Polskich Sił Zbrojnych znajdujących się pod dowództwem brytyjskim. Stwierdzono, że bardzo wielu z tych żołnierzy nie zamierza wrócić do Kraju w obecnych warunkach, co stwarza konieczność zapewnienia im miejsca osiedlenia w przyszłości. Sprawę rozważano jednak tylko w ogólnych zarysach i nie powzięto żadnych szczegółowych decyzji.

LONDYN, 3.V (R) — Władze amerykańskie w Niemczech ogłosiły, że uchodźcy w amerykańskiej strefie okupacyjnej pochodzący z 8 krajów zachodnio-europejskich nie będą więcej otrzymywali pomocy, która zostanie im wstrzymana z dniem 15 maja. Natomiast uchodźcy polscy i pochodzący z krajów bałtyckich będą nadal otrzymywali wszelką pomoc i opiekę jaką otrzymywali oni dotychczas tak od władz amerykańskich jak i od UNRRA.

LONDYN, 3.V (R) — Z Waszyngtonu donoszą, że nie przewiduje się jakiejś zasadniczej zmiany w amerykańskiej polityce imigracyjnej, która pozwoliłaby na wchłonięcie uchodźców europejskich przez St. Zjednoczone.

LONDYN, 3.V (R) — Rząd austriacki ogłosił protest przeciw decyzji pozostawienia Włochom południowego Tyrolu.

PARYŻ, 3.V (Reuter) — Ambasador czeski w Paryżu, Nosek, zwrócił się do Mołotowa z prośbą, by przedstawił on na radzie ministrów spraw zagranicznych żądania czeskie w sprawie: 1) Czeskich żądań terytorialnych wobec Niemiec; 2) Przesiedleń Niemców sudeckich do Niemiec; 3) Żądań terytorialnych Czechosłowacji w stosunku do Węgier, od których rząd praski żąda 7 miasteczek naddunajskich.

BERLIN, 3.V (Reuter) — Przybył tu marszałek lotnictwa brytyjskiego, Sir Sholto Douglas, który obejmuje stanowisko dowódcy brytyjskich wojsk okupacyjnych w Niemczech, opróżnione przez odejście marsz. Montgomery.

PARYŻ, 3.V (R) — Min. Bidault i sowiecki amb. Bogomołow ratyfikowali układ handlowy sowiecko-francuski, zawarty w Moskwie w grudniu r. ub. Układ ten jest stosunkowo skromny ze względu na trudności transportowe.

LONDYN, 3.V (R) — W związku z ogłoszeniem raportu komisji anglo-amerykańskiej dla Palestyny, Arabowie palestyńscy ogłosili kampanię nieposłuszeństwa cywilnego, a komitet arabski zarządził w bliżej nieokreślonych celach „mobilizację młodzieży dla obrony kraju".

Korespondenci brytyjscy zgodnie piszą, że będzie rzeczą niemożliwą przeprowadzenia planu imigracji 100 tys. Żydów, dopóki nie zostaną rozwiązane nielegalne bojówki żydowskie.

TEHERAN, 3.V (Reuter) — Utrzymują tu, że między prem. perskim Sultanehem a „premierem" Azerbejdżanu, Piszevari, doszło już do porozumienia, którego treść ogłoszona będzie przed 6 maja, tj. przed upływem ostatecznego terminu, w jakim Sowiety winny całkowicie wycofać swe wojska z Persji.

Podkomisja Rady Bezpieczeństwa bada dokumenty dotyczące Hiszpanii

NOWY JORK, 3.V (Reuter) — **Podkomisja Rady Bezpieczeństwa, która otrzymała zadanie zbadania sprawy hiszpańskiej, zwróciła się do wszystkich członków ONZ o dostarczenie wszelkich posiadanych przez nich materiałów.**

Sekretariat Rady przedstawił **podkomisji oświadczenie, z którego wynika, że z 461 zeznań prywatnych,** dotyczących Hiszpanii i **gen. Franco, jakie są w posiadaniu Rady Bezpieczeństwa, jedynie 5 jest przychylnych dla gen. Franco.**

NOWY JORK, 3.V (UP) — **Poufne dokumenty, które St. Zjednoczone przedstawiły podkomitetowi ONZ,** zajmującemu się sprawą Hiszpanii, zawierają zarówno **dane obciążające gen. Franco, jak również inne dane, które są dla gen. Franco przychylne i świadczą, że w pewnym momencie pragnął on pójść na współpracę z Aliantami.**

* * *

MADRYT, 3.V (Reuter) — **Wojska hiszpańskie na pograniczu z Francją liczą obecnie 160 tys. ludzi w porównaniu z 300 tys. w lecie roku ub. 11 dywizja madrycka została przeniesiona natomiast** do Katalonii; będzie ona stacjonowana w dużej odległości od granicy.

Wydaje się, że Hiszpania zastosowała taktykę unikania grupowania w rejonie Pirenejów jakichkolwiek wojsk, jakie nie są tam niezbędne, z utrzymaniem jednak oczywiście wszystkich pozycji koniecznych dla obrony granicy.

Na znak protestu przeciw decyzji paryskiej

W Tyrolu austriackim proklamowano strajk generalny

LONDYN, 3.V (Reuter) — Kanclerz austriacki Figl, przemawiając z okazji 1 maja, powiedział:

Odmowne załatwienie przez konferencję paryską żądań austriackich w sprawie południowego Tyrolu, spowoduje tylko ten skutek, że rząd austriacki będzie jeszcze usilniej i energiczniej podtrzymywał swe żądania.

W Tyrolu austriackim proklamowano strajk generalny na znak protestu przeciwko postanowieniu pozostawienia Tyrolu południowego Włochom. Wszystkie sklepy zostały zamknięte. W departamencie włoskim górnej Adygi doszło do starć między Tyrolczykami a policją włoską.

Czy Francja zgodzi się na kompromis w sprawie Ruhry?

PARYŻ, 3.V (Reuter) — Donoszą z miarodajnych źródeł, że rząd brytyjski przedstawił rządowi francuskiemu nowy plan kontroli przemysłu zagłębia Ruhry.

Plan utrzymywany jest **w tajemnicy**, ale wiadomo, **że jest to próba kompromisu** między żądaniem Francji, by Ruhrę politycznie odłączyć od Niemiec a stanowiskiem W. Brytanii, która uważa, że należy się ograniczyć do sprawowania nadzoru gospodarczego nad Zagłębiem Ruhry.

PARYŻ, 3.V (R) — **Trwają tu** rokowania brytyjsko-francuskie w sprawie przyszłości Niemiec.

Straty włoskiej marynarki handlowej

RZYM, 3.V (ORBIS) — W wyniku wojny włoska marynarka handlowa uległa zmniejszeniu do 1,2 miliona ton brutto. W następstwie natomiast i w wyniku wypełnienia warunków pośrednich i bezpośrednich zawieszenia broni, Włochy straciły dalsze 344 statki parowe i motorowe o pojemności 860 tys. ton brutto oraz 244 żaglowce, kutry itp. o pojemności 18 tys. ton.

Komisja aliancka bada pogranicze włosko-francuskie

PARYŻ, 3.V (Reuter) — 8 członków komisji alianckiej, która ma zbadać warunki na pograniczu francusko-włoskim przybyło do miasta Tenda, zwiedzając szereg wsi granicznych. Byli oni oprowadzani przez prefekta francuskiego departamentu Alp nadmorskich. Z kolei komisja udała się do Nicei.

Francuska agencja prasowa podaje, że ludność włoska w Tenda i Briga zorganizowała manifestacje antyfrancuskie.

Z włoskiej ordynacji wyborczej

RZYM, 3.V (ANSA) — Przy nadchodzących wyborach do Konstytuanty Włochy podzielone będą na 30 okręgów.

We wszystkich 30 okręgach zgłoszono listy chrześcijańskiej demokracji, socjalistów, komunistów i zjednoczenia demokratyczno-narodowego. Republikanie wystawili swe listy w 29 okręgach, aktywiści w 25, front szarego człowieka w 25, narodowy blok wolności w 19.

Wydawca:
Oddział Kult. i Prasy 2. Korp.
Adres Redakcji i Administracji
Polish Forces C.M.F. 58
Wychodzi 6 razy w tygodniu
WYDANIE POLOWE (B)
CENA 5 LIR